

Sygn. akt IV KK 149/14

POSTANOWIENIE

Dnia 30 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w dniu 30 lipca 2014 r.,

sprawy **R. C.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 kk

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej R. O.

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 4 kwietnia 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 14 maja 2012 r.

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

**2. obciążyć oskarżycielkę prywatną R. O. kosztami sądowymi
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej R. O., Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 4 kwietnia 2013 r., sygn. akt ... 516/12, utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. uniewinniający R. C. od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej podnosząc zarzuty:

- naruszenia art. 222, 342, 343 i art. 140 k.c. poprzez wyrażenie poglądu, że oskarżycielka samowolnie naruszyła samoistne posiadanie oskarżonego, podczas

gdy z materiału dowodowego, w szczególności treści księgi wieczystej wynika, że oskarżycielka działała w imieniu jedynej właścicielki i posiadaczki nieruchomości, a oskarżony nie był jej posiadaczem, stąd nie mógł uzyskać ochrony prawnej ani działać w obronie własnej, a nadto nie udzielił on pomocy zranionej oskarżycielce;

- naruszenia art. 25 k.k. poprzez wyrażenie poglądu, że oskarżony działał w ramach obrony koniecznej i nie przekroczył jej granic, mimo braku podstaw do zastosowania tego przepisu;

- naruszenia art. 45 pkt 1, art. 21 i 41 Konstytucji RP poprzez nierozpoznanie sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez bezstronny i niezawisły sąd, a także poprzez nieuwzględnienie praw oskarżycielki do ochrony prawa własności, nietykalności osobistej, rozpoznania sprawy z zachowaniem przepisów postępowania, przewlekłość postępowania, wydanie wyroku uniewinniającego zamiast umarzającego postępowanie, zakończenie sprawy po upływie okresu przedawnienia, przyjęcie, że oskarżony działał zgodnie z prawem;

- naruszenia art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie;

- naruszenia art. 445 § 1 k.p.k. poprzez ponowne rozpoznanie sprawy mimo wniesienia apelacji po terminie;

- naruszenia art. 7 i 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego;

- naruszenia przepisów o kosztach sądowych poprzez ustalenie wysokości zasądzonych na rzecz oskarżonego wydatków poniesionych na ustanowienie obrońcy w wysokości przekraczającej stawki minimalne.

Podnosząc powyższe zarzuty autorka kasacji wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji i umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. przy jednoczesnym zasądzeniu na rzecz oskarżycielki prywatnej kosztów postępowania kasacyjnego oraz za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżycielki prywatnej jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W myśl art. 519 k.p.k. kasacja może być wniesiona od wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Rażącym naruszeniem prawa, o którym

mowa w art. 523 § 1 k.p.k., musi zatem być dotknięte orzeczenie tego sądu, a nie sądu pierwszej instancji.

Nadzwyczajny środek zaskarżenia wniesiony przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej jedynie pozornie czyni zadość powyższemu warunkowi, gdyż zdecydowana większość zarzutów adresowania jest do wyroku Sądu pierwszej instancji i została należycie rozpoznana przez Sąd II instancji. Skarżąca w istocie tego nie podważa, gdyż zarzutów naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i (lub) art. 457 § 3 k.p.k. nie formułuje.

Pierwszy zarzut kasacji wypada uznać za oczywiście chybiony. Chociaż skarżąca podnosi w nim naruszenie szeregu przepisów Kodeksu cywilnego w rzeczywistości kwestionuje poczynione ustalenia faktyczne. Sądy nie stosowały w sprawie uregulowań Kodeksu poświęconych prawu własności (art. 140 i 222 k.c.) oraz posiadaniu (art. 342 k.c.). W tej materii poczyniły bowiem ustalenia co do zasady na podstawie wyroków wydanych w sprawach cywilnych, w szczególności wyroku w sprawie o naruszenie posiadania (sygn. akt I C 120/05, k. 224-243). Z ich treści wynikało zaś, że oskarżony jest samoistnym posiadaczem spornej nieruchomości. Nie mniej wymaga zauważenia, że skarżąca formułując ten zarzut myli definicje pojęć własność oraz posiadanie. Te zaś są odrębne, mimo że własność, co do zasady obejmuje także posiadanie, czyli faktyczne władztwo nad rzeczą (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 lutego 2014 r., IV CSK 271/13). Ponadto należy podkreślić, że posiadanie samoistne zachodzi nie tylko wtedy, gdy posiadacz jest przekonany, że przysługuje mu prawo własności, ale także wówczas, gdy wie, że nie jest właścicielem, ale posiada rzecz i włada nią tak, jakby był jej właścicielem (postanowienie Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2014 r., III CSK 133/13). Wynika stąd, że nie może być mowy także o naruszeniu art. 343 k.c. Sąd właściwie zinterpretował i zastosował w sprawie ten przepis, gdyż wobec ustalenia, że oskarżony jest samoistnym posiadaczem nieruchomości, mógł on zastosować obronę konieczną, aby odeprzeć naruszenie tego posiadania.

W świetle powyższych uwag oczywiście nieuzasadnione jest również stawianie Sądowi odwoławczemu zarzutu naruszenia art. 25 k.k. Nie może być mowy o działaniu poza granicami kontratypu obrony koniecznej skoro oskarżony jest samoistnym posiadaczem nieruchomości, oskarżycielka prywatna swym

zachowaniem bezpośrednio i bezprawnie naruszyła to uprawnienie oskarżonego, a podjęty sposób obrony, w realiach sprawy, był adekwatny do zaistniałych okoliczności.

Zarzut naruszenia art. 45 pkt 1, art. 21 i 41 Konstytucji RP podniesiony w części wstępnej kasacji, nie został umotywowany w jej uzasadnieniu. Kasację należy, zatem w tym zakresie ocenić, jako próbę ponownej weryfikacji orzeczenia sądu pierwszej instancji, co koliduje ze wskazaną na wstępie zasadą zaskarżalności za pomocą tego środka jedynie prawomocnych wyroków sądów odwoławczych.

Nieuprawnione jest również stawianie Sądowi odwoławczemu zarzutu obrazy art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. Sąd ten dostrzegł bowiem, iż w sprawie zachodzą dwie przesłanki wyłączające dopuszczalność prowadzenia postępowania karnego, a mianowicie z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. Ustawodawca prymat przyznał jednak przesłance z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., jako bardziej korzystnej dla oskarżonego. Wynika to wprost z art. 414 § 1 k.p.k., który stanowi, że w razie stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego albo ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa, sąd jest obowiązany wydać wyrok uniewinniający. Wobec powyższego oczywisty jest wniosek, iż przepis art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. nie miał w sprawie zastosowania.

Także kolejny zarzut kasacji dotyczący naruszenia art. 445 § 1 k.p.k. jest bezzasadny w stopniu oczywistym. Kwestia dopuszczalności ponownego rozpoznania sprawy została szczegółowo rozważona w uzasadnieniu Sądu II instancji. Skarżąca nie wykazała by zaprezentowane tam stanowisko było nieprawidłowe ograniczając się do niczym nieuzasadnionej polemiki.

Oczywiście bezpodstawne jest także formułowanie pod adresem Sądu odwoławczego, który nie przeprowadzał w postępowaniu odwoławczym dowodów, ani też nie dokonał odmiennej oceny żadnego z przeprowadzonych dowodów, i nie czynił własnych ustaleń faktycznych, zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego: z 5 sierpnia 2003 r., III KK 11/03; z 13 czerwca 2007 r., V KK 161/07). Naruszenie reguł określonych w treści tych przepisów jest możliwe przez sąd odwoławczy tylko wówczas, gdy sąd ten ocenia dowody przeprowadzone w instancji odwoławczej i samodzielnie czyni ustalenia

faktyczne, natomiast wówczas gdy tenże sąd weryfikuje ocenę i ustalenia dokonane przez sąd *meriti*, należy w skardze kasacyjnej, w istocie, wykazać wadliwość argumentacji sądu odwoławczego w zakresie takiej oceny, albo też brak takiej argumentacji (art. 457 § 3 k.p.k.), czego skarżąca nie uczyniła.

Podobnie jako oczywiście bezzasadny należy ocenić zarzut naruszenia przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz.U. 2013, poz. 461). Sąd rozstrzygając o zwrocie wydatków poniesionych przez oskarżonego z tytułu ustanowionego przez niego obrońcę z wyboru może zweryfikować opłatę określoną w umowie zawartej między oskarżonym i jego obrońcą jedynie w wypadku, gdy ustalone wydatki rzeczywiście nie zostałyby poniesione oraz jeśli ich wysokość nie mieściłaby się w granicach przewidzianych dla takich wydatków w przywołanym rozporządzeniu. Powyższe okoliczności w sprawie jednak nie zaistniały.

W tym stanie rzeczy pozostaje stwierdzić, że kasacja pełnomocnika oskarżycielki prywatnej, jako oczywiście bezzasadna, podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.